Nadesłane świadectwo nastolatki przyjęcia Słowa Bożego na niedzielę.

J 13, 31-35.
Chrystus zawsze uczył nas byśmy szli za Nim, byśmy Go szukali, lecz nie tym razem. Oznajmia uczniom, że nie mogą za Nim pójść, ale uczy ich by się wzajemnie miłowali. Jeśli będą się tym przykazaniem kierować w życiu, to będzie to znakiem, że idą za Nim, że wciąż Go szukają.
"Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują" Mt 5, 43-44
W głebi duszy zawsze mamy słowa, że swych nieprzyjaciół powinniśmy kochać i wybaczać im, lecz tak naprawdę wiemy, że to wcale nie takie łatwe, mimo wszystko, jeśli bardzo chcemy to ... Powinniśmy dążyć do tego, najlepszym dla nas, dla Polaków (!) przykładem przebaczania jest błogosławiony Jan Paweł II. Nawet taki mały czyn jak wybaczenie jest takim maleńkim nasionkiem, które jeśli nie będzie dobrze podlewane i dbane to nic z niego nie urośnie, lecz jeśli będziemy starać się i dążyć do tego by to nasze przebaczenie było coraz lepsze i głębsze, to może z tego wyrosnąć wielkie drzewo, które później przez długie lata będzie owocowało i przynosiło niesamowite efekty. ;)

"Rita"